

Ś GŁOS Świdnika

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536
TYGODNIK NR 40 (1657) 5.11.2004 r. CENA 1 zł (w tym 7% VAT)

Jesienne inwestycje

Ładna, jesienna pogoda pozwala na realizację zaplanowanych inwestycji. Wielu świdniczan zaciekały roboty ziemne trwające przy hali targowej oraz podobnego typu wykopy przy ul. Hryniewicza. O informację na ten temat poprosiliśmy Ryszarda Sudolę, zastępcę burmistrza do spraw komunalnych i inwestycji:

- Przy hali powstaje parking na 100 miejsc, ale najprawdopodobniej 20-25 miejsc przeznaczymy na stoiska handlowe tak, by kupy nie zajmowały ulicy. Przy hali budowana jest też ulica, która w przyszłości połączona zostanie z ul. Wyspiańskiego. Gdy to nastąpi, być może zamkniemy dla ruchu, biegnący wzdłuż targu, odcinek ul. Baczyńskiego, tworząc tam pasaż handlowy. Wykonywane właśnie inwestycje przy hali kosztować będą około 450 tys. zł i zakończone zostaną jeszcze w tym roku.

Natomiast druga inwestycja to ciąg pieszy między ul. Hryniewicza i ul. Modrzewiową oraz węzeł łączący istniejący już parking, przy północno-wschodniej stronie kościoła NMP Matki Kościoła z ul. Modrzewiową. Zakończenie budowy nastąpi w listopadzie. W przyszłości ul. Hryniewicza doprowadzona będzie do ul. Prostej, przy lesie.

Także w tym roku zmodernizujemy ul. Norwida oraz ul. Leśmiana, w części biegnącej przy starym szpitalu. Wykonane też będzie oświetlenie ul. Krańcowej.



fot. Anna Konopka



fot. Anna Konopka

Młodszy inspektor Ryszard Kolbus

Komendant ma zastępcę

Od 13 października w Komendzie Powiatowej Policji w Świdniku nastąpiła zmiana na stanowisku zastępcy komendanta d/s prewencji i ruchu drogowego. Podinspektor Marian Łukasik przekazał swoje obowiązki młodszemu inspektorowi Ryszardowi Kolbusowi. Nowy zastępca w policji pracuje od 1978 roku. Doświadczony zawodowiec zdobywał zajmując różne stanowiska w komisariatach Lublina. Ostatnio był zastępcą komendanta miejskiego w Lublinie.

- Priorytetem w moich działaniach będzie dbałość o bezpieczeństwo mieszkańców, ograniczenie zagrożeń i patologii oraz skuteczność i sprawność działania policji - deklaruje Ryszard Kolbus. - To nie przypadek, że trafiłem do policji. Dość wcześnie zainteresowany byłem taką pracą. Jestem wrażliwy na krzywdę ludzką, współpracuję z instytucjami pomagającymi ludziom, jestem przyjacielem dzieci. One przede wszystkim potrzebują opieki, należy im wskazywać występujące zagrożenia. Do tego służą, m.in. programy prewencyjne, prowadzone w ich ramach pogadanki w szkołach. Zawsze pamiętam i powtarzam to policjantom, że pełnimy misję służebną wobec mieszkańców. Chciałbym bliżej poznać ich problemy, dlatego korzystając z okazji, proszę świdniczan o sygnały dotyczące przestępstw najbardziej dokuczliwych, wykryków chuligańskich, spożywania alkoholu w miejscach publicz-



fot. Anna Konopka

nych. Proszę o telefonów pod numer 997 lub bezpośrednio do mnie - tel. 74 94 215. Gwarantuję anonimowość.

Ryszard Kolbus jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji UMCS i Lubelskiej Szkoły Biznesu. Jest żonaty, ma dwoje dzieci, córka Monika studiuje na Wydziale Prawa i Administracji UMCS, syn Paweł chodzi do drugiej klasy gimnazjum. Żona Barbara pracuje w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, w Lublinie.

Hobby nowego zastępcy komendanta, choć coraz mniej ma na to czasu, to obcowanie z naturą, a więc praca na działce, wędkowanie oraz słuchanie muzyki klasycznej. To pozwala wyciszyć się i odpocząć po trudnej i wyczerpującej psychicznie pracy zawodowej.

d

Uwaga Czytelnicy
Następny numer „Głosu Świdnika” ukaże się 19 listopada.

Ludzie 50-lecia: prof. Sławomir Mieleśko, artysta rzeźbiarz, wykładowca Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie

Sztuka uczy pokory

• Jak Pan trafił do Świdnika?

- W Świdniku mieszkam od 1963 roku. Urodziłem się w 1938 r. w Stolepcach na terenie dzisiejszej Białorusi, w województwie nowogrodzkim. W 1939 roku udało się nam uciec przed wkraczającymi wojskami radzieckimi, gdyż groziła nam wywózka. Na szczęście ostrzegli nas białoruscy kolejarze i ostatnim transportem wyruszyliśmy w kierunku Warszawy. Podróż zakończyła się w małym miasteczku Czyżew, niedaleko Białegostoku, gdzie spędziłem całą okupację. W 1946 roku przyjechaliśmy na Lubelszczyznę, konkretnie do Krzczonowa. Tu zaczęła się moja droga edukacyjna. Szkołę średnią skończyłem w Zakrzówku. Później pracowałem trochę w zakładach drzewnych w Zawadówce, gdyż tam pracował mój ojciec. W 1957 roku zdałem egzamin do Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w

Poznaniu. Po 6 latach wyjechałem do Świdnika. Dlaczego tu? Ponieważ mój ojciec w międzyczasie zaczął pracę w WSK i po prostu razem z nim zamieszkałem. Tu także zacząłem swoją drogę twórczą. W 1975 roku podjąłem pracę w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie. Miałem tylko pół roku poprowadzić zastępstwo, ale z doświadczenia wiemy, że to zastępstwo i prowizorki są najbardziej trwałe. I tak pracuję na uczelni do dziś.

• Jak Pan wspomina Świdnik z dawnych lat?

- Działo się tu dużo, znacznie więcej niż obecnie. Kiedyś miasto urastało do rangi ważnego ośrodka kulturalnego. Organizowano koncerty, działał dyskusyjny klub filmowy. Było to może miasto robotnicze, ale z intelektualnym charakterem. Odbył się także plener rzeźbiarski studentów z naszej uczelni, co było w owym czasie dla takiego

Dokończenie na str. 6



fot. Sławomir Socha

Dnia 11 listopada 1918 roku państwo polskie odzyskało Niepodległość i suwerenność - po latach rozbiorów ponownie na mapach Europy pojawiło się słowo Polska. Stało się tak dzięki pracy i walce wielu pokoleń Polaków.

Wiemy dzisiaj także, iż nie była to niepodległość wywalczona raz na zawsze. Po dwudziestu latach państwowości polskiej nastąpił okres okupacji niemieckiej, a następnie sowieckiej. Naród polski jednak się nie poddał - ofiarna postawa Kościoła i „Solidarności” sprawiła, że runęła „żelazna kurtyna” oddzielająca Europę Środkową i Wschodnią od wolnego świata.

W wolnej Polsce symbolicznym dniem, który upamiętnia te polskie zmagania o wolność jest właśnie 11 listopada. W tym dniu pragniemy uczcić pamięć tych wszystkich, którzy pracowali i walczyli na rzecz niepodległości Ojczyzny.

Wyrazem naszej pamięci niech będzie masowe uczestnictwo w uroczystym złożeniu kwiatów na Placu Konstytucji 3 Maja oraz we mszy świętej w kościele N.M.P. Matki Kościoła, a także przystrojenie flagami miejsc naszego zamieszkania oraz naszej pracy. Apelujemy o to do wszystkich mieszkańców Świdnika, a w szczególności do uczniów i uczennic naszych świdnickich szkół!

Waldemar Jakson
Burmistrz Miasta Świdnik

Program obchodów Święta 11 Listopada w Świdniku

- 9.30 - zbiórka pocztów sztandarowych na Placu Konstytucji 3 Maja
- 9.45 - rozpoczęcie uroczystości z udziałem władz gminnych i powiatowych
- złożenie wieńców pod pomnikami Nieznanego Żołnierza
- przemarsz pocztów sztandarowych do Kościoła NMP Matki Kościoła
- 10.30 - Msza Święta w kościele p.w. NMP Matki Kościoła w sprawie artystycznej Szkoły Muzycznej.

Biegi Niepodległości

11 listopada odbędą się II Uliczne Biegi Niepodległości. Zapisy zawodników w dniu zawodów, w godz. 11.30-12.20, na Placu Konstytucji 3 Maja. Tam też, o godz. 12.30 nastąpi uroczyste otwarcie imprezy, w trakcie której będzie również można zmierzyć poziom cukru we krwi. Organizatorzy, Wspólnota Świdnicka, Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe i Miejskie Centrum Profilaktyki, zapraszają do wzięcia udziału w biegach. Dla uczestników przewidziano atrakcyjne nagrody.





panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

STANOWISKO PREZYDIUM OPZZ W SPRAWIE NAJISTOTNIEJSZYCH PROBLEMÓW DOTYCZĄCYCH LUDZI PRACY (fragmenty)

(...) Państwo musi zacząć realizować podstawową - zasadę sprawiedliwości społecznej. W tym celu zapowiadamy podjęcie działań wspólnie z posłami związkowymi, a także z tymi partiami dla, których rozwiązanie najistotniejszych problemów społecznych jest priorytetem. Oczekujemy poparcia dla zmian w niżej wymienionych ustawach:

- o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, która pozwoli na zapewnienie corocznej trwałej poprawy relacji pomiędzy tym wynagrodzeniem a przeciętnym wynagrodzeniem miesięcznym brutto i w gospodarce narodowej

- o podatku dochodowym od osób fizycznych poprzez wprowadzenie do systemu podatkowego regresywnej kwoty wolnej od podatku, przywrócenie niektórych zwolnień przedmiotowych oraz indeksację pracowniczych kosztów uzyskania przychodu

- o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie dotyczącym ustalania wskaźnika waloryzacji emerytur i rent oraz wycofania się z pomysłów odciążenia od podziału funduszy odpowiadających poszczególne ryzyko ubezpieczeniowym (emerytalny, rentowy, chorobowy i wypadkowy)

- o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa i o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych zmierzających do utworzenia nowych społecznych organów opiniodawczych-doradczych w

obu tych sprawach, a także zablokowaniu możliwości obniżania wysokości świadczeń chorobowych.

- o emeryturach pomostowych oraz odrzuceniu wykazu stanowisk osób wykonujących prace w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze przygotowanego przez stronę rządową

- przygotowania umowy ratyfikującej konwencję MOP nr 121 dotyczącą świadczeń w razie wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

- uregulowania zaległych wypłat wynagrodzeń pracowniczych wynikających w szczególności z tzw. „ustawy 203” ze wskaźnikiem Skarbu państwa jako płatnika tych wynagrodzeń,

- przywrócenie rzeczywistego dialogu ze środowiskiem organizacyjnym osób niepełnosprawnych dotyczących rządowych propozycji rozwiązań ustawy o wspieraniu zatrudnienia oraz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych zmierzających do likwidacji zatrudnienia chronionego i utraty statusu zakładów pracy chronionej oraz zwiększenie poziomu zatrudnienia niepełnosprawnych,

- OPZZ będzie również inicjowało konieczne naszym zdaniem dla umocnienia praw pracowniczych i związkowych zmiany w Kodeksie pracy i ustawie o związkach zawodowych.

Prezydium OPZZ zwraca się do wszystkich partii lewicowych o podjęcie działań na rzecz realizacji powyższych tematów. O poparcie dla naszych propozycji apelujemy również do wszystkich klubów parlamentarnych, którym bliskie są sprawy pracownicze i dialogu społecznego. Nie uchylamy się od prowadzenia rzeczowej, merytorycznej dyskusji nad propozycjami mającymi na celu poprawę sytuacji ludzi najbardziej pokrzywdzonych.

Petycja DO WOJEWODY LUBELSKIEGO Andrzeja Kurowskiego

Szanowny Panie Wojewodo

My, członkowie związków zawodowych i mieszkańcy województwa lubelskiego zwracamy się do Pana o podjęcie w centralnych organach władzy i administracji naszego Państwa interwencji na rzecz najuboższych pracujących naszego województwa, zwracamy się do Pana o podjęcie działań na rzecz podniesienia wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Obecna wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę powoduje, że w Polsce powstało zjawisko biednego pracującego. Wielu pracowników, pomimo swojej ciężkiej pracy, otrzymują wynagrodzenie niewiele wyższe od zasiłku dla bezrobotnego. Członkowie rodzin wielu pracujących za minimalne wynagrodzenie niejednokrotnie znajdują się wśród osób żyjących poniżej minimum socjalnego i korzystają z pomocy społecznej.

Nie jest również normalne, gdy pracujący na pełnym etacie zarabia na poziomie niższym od ustawowej granicy ubóstwa oraz minimum egzystencji przyjętego za granicę ubóstwa skrajnego.

W warunkach wysokiego bezrobocia, jakie jest w naszym województwie ludzie podejmują pracę na każdych warunkach, bo nie mają innego wyjścia.

Nie jest to zdrowa sytuacja i wywołuje patologie społeczne.

Szanowny Panie Wojewodo.

Zwracamy się do Pana o podjęcie działań na rzecz podniesienia wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, na rzecz ustawowego korzystniejszego uregulowania wzrostu płacy minimalnej.

W imieniu uczestników spotkania
Przewodniczący Rady OPZZ województwa lubelskiego
Andrzej Suki.
Lublin, 21 października 2004 roku.

PODSUMOWANIE AKCJI LETNIEJ W KLUBIE ZWIĄZKOWYM EMERYTÓW I RENCISTÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Byli pracownicy WSK PZL-Świdnik S.A. przywykli do aktywnego życia zawodowego nie mogą wyliczyć się z tej aktywności po przejściu na zasłużoną emeryturę lub rentę. Odskocznią od trosk życia codziennego są częste spotkania w gronie emerytów. Efektem tych spotkań są także akcje jak pomoc ludziom najbardziej potrzebującym takiej pomocy. Praktykowane są też odwiedziny w domach byłych pracowników naszych związków, którzy takiej pomocy oczekują. Spotykamy się z dużą wdzięcznością ze strony odwiedzanych. Dla emerytów ciesząc się lepszym zdrowiem organizowane są różnego rodzaju wyjazdy turystyczne i krajoznawcze po pięknych zakątkach naszej ziemi ojczystej. A naprawdę jest co zwiedzać i podziwiać, piękno nieznanych okolic a historia naprawdę jest wspaniała. W ubiegłych latach zwiedzaliśmy Bieszczady oraz Zakopane i okolice. W bieżącym roku założyliśmy sobie w klubie zwiedzanie przede wszystkim Lubelszczyzny oraz miejscowości mniej lub bardziej znanych. Wyjazdy także cieszą się dużą popularnością ponieważ są bardzo tanie, należy bowiem pokryć tylko koszty transportu a pozostałe wydatki każdy ponosi we własnym zakresie. W naszym gronie mamy też dyplomowaną przewodniczkę, która jest stałym uczestnikiem naszych wyjazdów, potrafi barwnie opowiadać dzieje historyczne o każdej miejscowości. W ostatnim okresie odbyły się udane wyjazdy wesołej grupy naszych koleżanek i kolegów. Tak do udanych wyjazdów zaliczyć należy wycieczkę do Nałęczowa, spacer alejkami parku odwiedzenie palmiarni, ze źródłem miłości. Następnie dzięki naszej przewodniczce uczestnicy wycieczki zapoznali się z początkami uzdrowiska i jego budownictwami a wszystko to odbyło się w historycznym pałacu Małachowskich.



Po zwiedzeniu muzeum B. Prusa oraz S. Żeromskiego uczestnicy udali się do Wąwolnicy. Historię cudownego obrazu matki Boskiej Kombelskiej opowiedział nam ksiądz proboszcz oraz poinformował o cudownych uzdrowieniach, jakie miały i mają miejsce. W Kazimierzu zwiedzamy zabytki. Historię widać i czuć na każdym kroku. Następnie wypłynęliśmy statkiem w okolice Janowa. Rejs statkiem upływa bardzo przyjemnie i wesoło. Czas szybko mija. Postanawiamy w drodze powrotnej odwiedzić muzeum Kowalskiego w Wojciechowie. Po skonsultowaniu posiłku w wieży arianiejskiej i zapoznaniu się ze sztuką kowalską nastąpił powrót do domu. Wszyscy uczestnicy zadowoleni i weseli powrócili do swych domów, wcześniej umawiając się na następne spotkanie lub wyjazd. Zaplanowanym wcześniej dwudniowym wyjazdem na Roztocze było duże zainteresowanie wśród naszych związkowców oraz niezrzeszonych. Pogoda oraz szampańskie nastroje to połowa sukcesu. Pierwszą miejscowością na

Roztoczu jest rodzowa posiadłość Zamajskich - Zwierzyniec. Następnie wycieczkowiec udają się do Roztoczańskiego Parku Narodowego nad stawy „Echo” oraz Górę Bukową. Wszyscy uczestnicy szczęśliwie dotarli na szczyt tej góry po krótkim odpoczynku zeszliśmy do autokaru i odjechaliśmy do Suśca. Wieczorem następuje zakwaterowanie i zasłużony odpoczynek. Następnego dnia uczestnicy wycieczki wyruszają pieszo po RPN do Czarnej Jaru oraz ruin dawnej papierni na rzece Sopot. Dalszym punktem programu są szczyty na rzece Tanwi oraz pieczenie kiełbasek na przygotowanym ognisku u „Gargamela”. Zbliża się ku końcowi drugi dzień pobytu na roztoczańskich rubieżach, lecz bez odwołania takich miejscowości jak Zamość z licznymi zabytkami, Kraśnobród czy Radeckznica nie można by zaliczyć wyjazdów do udanych. Kończy się drugi dzień pobytu wszyscy zadowoleni, uśmiechnięci, rozśpiewani wracają do domu. W planie pracy naszego koła jest też wyjazd na grzybobranie. Grzybobranie połączone jest z zakończeniem sezonu. Pełny autokar uczestników wyrusza do miejscowości Sobibór - Zboreze. Miejscowość ta jest nam dobrze znana, ponieważ od kilku lat organizujemy wyjazdy na grzyby do tej nadbużańskiej miejscowości. W Zberezku mamy zaprzyjaźnioną panią sołtys od niej też mamy informacje o grzybach. Zakończenie sezonu odbywa się przeobrażenie z bigosem, tak też było i tym razem, termos z gorącym bigosem czekał na uczestników grzybobrania. Około 13.00 pierwsi grzybiarze z koszami grzybów przychodzą do świetlicy przy remizie strażackiej, od której klucz wypożyczamy od pani sołtys. Gorący bigos, dobra muzyka oraz przyjemne ciepło z kaflowego pieca wpływają na sielską atmosferę spotkań grzybowych w Zberezku. Dobra atmosfera oraz przyjemna muzyka nastroja do wspólnej zabawy. Około 16.00 zaplanowany mamy powrót do domu. Szkoda tylko, że dni tak szybko mijają i mamy już jesień, a dopiero przecież była wiosna, lato. Niestety, ale i nasze życie tak szybko mija. Uważamy, że należy wykorzystywać wszystkie chwile naszego życia. Dlatego już w tym roku zastanawiamy się jak zaplanować przyszłoroczne wyjazdy co należy zwiedzić, możliwe, że wyjedziemy nad morze. Dlatego też zapraszamy wszystkich chcących wnieść coś nowego, ożywcze go do naszych wyjazdów i pracy w Klubie E i R uważamy że dodatkowe atrakcje uprzyjemnią nasze wyjazdy. Ze swej strony chcę podziękować byłemu naszemu pracodawcy tj. WSK PZL-Świdnik S.A. za pomoc w finansowaniu naszych wyjazdów, szkoda tylko, że ta miseria finansowa nie pozwala w finansowaniu wszystkich naszych wyjazdów.



Walczyliśmy o wyższą płacę minimalną

W związku z debatą sejmową nad planem budżetu na 2005 rok - Związki Zawodowe skupione w OPZZ podjęły szeroko zakrojoną akcję ogólnopolską o podniesienie płacy minimalnej.

Dlatego też 21 października odbyło się spotkanie Prezydium Rady Wojewódzkiej OPZZ i przewodniczących organizacji związkowych zrzeszonych w OPZZ z największych Zakładów Lubelszczyzny z wojewodą lubelskim Andrzejem Kurowskim. Spotkanie zorganizował Przewodniczący Rady OPZZ województwa lubelskiego.

Przedstawiciele różnych branż z naszego regionu przekazali wojewodzie najważniejsze problemy pracowników zakładów pracy jakie musi przeżywać na emeryturach.

Do najważniejszych tematów należy zaliczyć postępujące bezrobocie, ubóstwo oraz brak perspektyw na lepsze jutro.

Dlatego też została przekazana na ręce wojewody petycja o podniesienie płacy minimalnej. Ustalono, że przy udziale wojewody zostanie w najbliższym czasie zorganizowane spotkanie z Parlamentarzystami Ziemi Lubelskiej, na którym zostaną przedstawione problemy ludzi pracy.

Uwaga pacjenci !

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Warunkiem zapisania do Praktyki Lekarza Rodzinnego jest **wypełnienie na miejscu** deklaracji objęcia opieką oraz rezygnacji z wyboru dotychczasowego lekarza.

Zapraszamy również do **poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej**, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Narodowym Funduszu Zdrowia - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Do poradni **neurologicznej i laryngologicznej** jest wymagane skierowanie, a pacjenci przyjmowani są **bez kolejki** w dniu zgłoszenia.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów: 759-19-11 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja. R-14

Przychodnia Zdrowia

„LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń
Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11 lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Kurs na prawo jazdy kat. „B”

Zapewniamy:

- badania lekarskie, • materiały szkoleniowe,
- jazdy: Fiat Punto II, Opel Corsa, Chevrolet Aveo

Zapisy: Gimnazjum nr 2 (pracownia techniczna)

ul. Wyspiańskiego 27

poniedziałki, czwartki, godz. 18-20.

Tel. 751-55-32, 0 606 144-334



R. Wołowicz

900 zł

Gabinet Stomatologiczny ul. Racławicka 16

Katarzyna Zaleska-Chromińska
czynne poniedziałek, środa,
piątek 16.00-19.00

od października również rano
poniedziałek, środa
8.00-12.00

tel. 0604-234-872

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

**Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia**

R-1

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych, okolicznościowych i integracyjnych (grille, ogniska)

w Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94

i Stołówce Zakładowe przy WSK - tel. 0 602-181-520, 751-60-09

Przygotowywanie potraw na zamówienie z dowozem do domu na terenie Świdnika gratis

Tanie abonamenty obiadowe - 4,00 zł/obiad

Szkoła Podstawowa nr 7

R-23

Repertuar kina „LOT”

5-7 listopada - „Atrakcyjny pona-
pian”. Wyk. R. Kłosowski, A.
Grabowski. Prod. Pol., od lat 15,
godz. 17.00, 19.15

8 listopada - kino nieczynne
9 listopada - Przegląd filmowy:
„Wilbur chce się zabić”. Prod.
Dania. Od lat 15, godz. 19.15

10 listopada - kino nieczynne
11 listopada - Przegląd filmowy:
„Słoń”. Prod. USA. Od lat 15, godz.
19.15

12-14 listopada - „Ono”. Prod.
Pol., od lat 15, godz. 17.00, 19.15

GABINET KARDIOLOGICZNY dr n. med. Andrzej Gluszek

GABINET LARYNGOLOGICZNY
kpt. lek. med. Arkadiusz Kasztelan

**oraz lekarze współpracujący
zapraszają do nowootwartych
gabinetów.**

**USG, konsultacje
innych specjalistów.**

al. Lotników Polskich 22,

II piętro

**(budynek przychodni
przy kinie „LOT”)**

rejestracja

tel. 0602-832-515.

R-33

„Osteoporoza”

**Badania
densytometryczne
25.11.2004**

**NZOZ „Medyk”,
al. Lotników Polskich 22
cena promocyjna 15 zł
zapisy w rejestracji
lub pod nr tel. 751-22-21**

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Powiatu w Świdniku

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej zespołem garaży, położonych na działce nr 1637/6 o pow. 406 mkw, Świdnik przy ul. Leśmiana 3a.

Dane dotyczące nieruchomości oraz warunki przetargu:

1. Nieruchomość posiada założoną księgę wieczystą nr 125056
2. Na nieruchomości znajduje się budynek z 6 boksami garażowymi oraz lokalem użytkowym w podpiwniczeniu. Budynek wyposażony jest w przyłącze energetyczne, wodne i przyłącze centralnego ogrzewania - nieczynne.

3. Przedmiotem sprzedaży jest 5 boksów garażowych i lokal w podpiwniczeniu

- garaż nr 1 o pow. 16,35 mkw, udział w gruncie 1635/14561, cena wywoławcza 16 500 zł

- garaż nr 2 o pow. 16,42 mkw, udział w gruncie 1642/14561, cena wywoławcza 16 500 zł

- garaż nr 3 o pow. 16,58 mkw, udział w gruncie 1658/14561, cena wywoławcza 16 500 zł

- garaż nr 4 o pow. 16,51 mkw, udział w gruncie 1651/14561, cena wywoławcza 16 800 zł, garaż wyposażony jest w żelbetonowy kanał naprawczy

- garaż nr 6 o pow. 16,58 mkw, udział w gruncie 1658/14561, cena wywoławcza 16 500 zł

- garaż nr 7 o pow. 46,72 mkw, udział w gruncie 4672/14561, cena wywoławcza 8 400 zł. Lokal zlokalizowany jest w podpiwniczeniu budynku i posiada osobne wejście.

4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej garażu lub lokalu. Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy PKO BP S.A. IV o/Centrum w Lublinie nr 42 10203176 0000 5102 0013 8503 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2.12.2004r. Dowód wpłaty należy okazać komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zostanie wliczone w poczet ceny nabycia. Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu w przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia notarialnej umowy nabycia nieruchomości.

5. Przetarg odbędzie się w dniu 7.12.2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, ul. Niepodległości 13, pok. 8.

6. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w określonym wyżej terminie.

7. Zarząd zastrzega sobie prawo odwołania przetargu o czym poinformuje zainteresowanych oraz prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

8. Dodatkowe informacje i regulamin przetargu można uzyskać w siedzibie starostwa przy ul. Niepodległości 13 w Świdniku pok. 24, tel. 468-71-16.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek
SPÓŁKA Z O.O.
21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 3

**P.K. Pegimek Sp. z o.o. w
Świdniku ul. Konopnickiej 3
sprzeda SPYCHACZ DT-75,
rok produkcji 1981, cena 6
000, 00 zł. Tel. kontaktowy
751-22-05.**

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Matematyka. Tel. 468-61-84, 0501-233-216.

Matematyka-korepetycje. Tel. 468-50-17

Matematyka u studenta III roku. Tel. (081) 751-36-76, 0509-208-445.

Logopeda, neurologopeda - terapia wad wymowy, pomoc pedagogiczna. Tel. 0691-378-227

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Sprzedam działkę budowlaną 20 a lub 40 a w Krępcu. Tel. 751-37-30. B-1165

Wynajmę garaż na os. Wschód, piłne. Tel. 0605-405-024. B-1166

Kupię garaż przy ul. Czeresniowej lub koło sklepu „Plus”. Tel. 468-73-29, 0509-499-848. B-1167

Sprzedam przyczepę jednoosobową, solidną, długość 300, wysokość 165 cm, szerokość 162 cm, z plan-deką, cena ok. 350 zł. Tel. 468-73-29, 0509-499-848. B-1168

Sprzedam garaż murewany, kanał, księga wieczysta, os. Lotnicze, ul. Spadochroniarzy. Tel. 751-23-07. B-1169

Sprzedam działkę ul. Jaśminowa (boczna ul. Wyszyńskiego). Tel. 751-37-44. B-1170

Sprzedam działkę 54a, Franciszków. Tel. 468-28-49. B-1171

Sprzedam działkę 858 mkw, ul. Olimpijczyków w Świdniku. Tel. 0604-401-243. B-1172

Kupię kawalerkę około 26 mkw, może być do remontu. Tel. 0697-511-836. B-1173

B-1173

D-28

D-49

D-50

D-48

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Piłkarze Avii przed meczem z Wisłą Puławy

Zaczynają finiszować

Rozgrywki rundy jesiennej piłkarskiej IV ligi powoli dobiegają końca. Przed zespołem Avii już tylko trzy spotkania, w tym jedno zaległe z Tomasovią Tomaszów Lubelski. W najbliższy weekend rywalem „żółto-niebieskich” będzie Wisła Puławy. Początek meczu niedziela, godz. 13.

Mecz „na szczyście” pomiędzy Avią i Tomasovią Tomaszów Lubelski po raz drugi w ostatnim czasie nie doszedł do skutku. Najpierw na prośbę Avii, która zwróciła się do rywali i OZPN o jego przełożenie wobec tragicznego wypadku, który dotknął siatkarzki zespół naszego klubu, natomiast później w wyniku niestawienia się tomaszowskiego zespołu w Świdniku. W oficjalnym komunikacie do Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Lublinie działacze Tomasovii podali, że przyczyną odwołania tego meczu była awaria ich autokaru, która uniemożliwiła im przyjazd do Świdnika. W wyniku takiej argumentacji tomaszowian powstało już wiele spekulacji. Jedną z nich mówi, że zespół celowo nie chciał rozegrać tego meczu w wyznaczonym terminie z uwagi na kontuzję swojego kluczowego gracza.

Tak czy inaczej spotkanie to się nie odbyło i teraz rozegrane zostanie najprawdopodobniej już po zakończeniu rundy jesiennej.

Zgodnie z terminarzem rozgrywek świdniczanie mierzą się wcześniej z drużynami Wisły Puławy i Janowianki Janów Lubelski. Analizując miejsce w ligowej tabeli najbliższych dwóch rywali Avii, nietrudno wskazać zdecydowanego faworyta tych spotkań. Drużyna z naszego miasta, która nadal jest jedynym niepokonanym zespołem w IV lidze i przewodzi stawce, na pewno zrobi wszystko, aby w tych pojedynkach udowodnić swoją wyższość i zainkasować komplet punktów.

W ostatniej serii spotkań „żółto-niebiescy” zremisowali u siebie z Orlakami Spółk Radziń Podlaski 1:1. - Szkoda straconych dwóch punktów,

bo z przebiegu spotkania i liczby stworzonych sytuacji na pewno byliśmy tego dnia lepszym zespołem - mówi Marek Maciejewski, trener piłkarzy Avii. - Teraz skupiamy się na najbliższym meczu z Wisłą. Nie ukrywam, że musimy to spotkanie wygrać. Podobnie jak ostatni mecz z Janowianką. Później przyjdzie czas na zaległy pojedynek z Tomasovią. Nie traktujemy tego meczu jako najważniejszego w sezonie. Jego wynik jeszcze o niczym nie będzie przesądzał. Nie zmieni to jednak faktu, że będziemy chcieli wygrać. Później przyjdzie czas na podsumowanie rundy jesiennej w naszym wykonaniu, ocenę możliwości zespołu i określenie planów na rundę wiosenną - dodaje świdnicki szkoleniowiec.

PAW

Organizatorzy jeszcze czekają na zgłoszenia
Przed nowym sezonem

Dobiegają końca przygotowania do nowego sezonu rozgrywkowego Powiatowo-Gminnej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięciosobowej. Organizatorzy kolejnej, szóstej już edycji największej halowej, masowej imprezy sportowej w naszym powiecie, czyli: Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski i Ognisko TKKF „Świt” informują, że ostatecznym terminem przyjmowania zgłoszeń nowych drużyn do gry w III lidze będzie środa 10 listopada br. do godz. 15.30.

Zgłoszenia można dokonać osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego przy ul. Niepodległości 13 (pokój nr 17) lub telefonicznie pod nr 468-71-10. Po tym terminie lista zespołów w poszczególnych ligach zostanie zamknięta. Drugie i zarazem ostatnie zabranie organizacyjne z kierownikami

drużyn, połączone z losowaniem rozgrywek, odbędzie się w poniedziałek 15 listopada br. - I i II liga o godz. 15.30, a III liga o godz. 16. Warunkiem dopuszczenia zespołu do rozgrywek będzie okazanie dowodu wpłaty pierwszej raty wpisowego, a także przedstawienie listy zawodników zgłoszonych do rozgrywek. Rozpoczęcie sezonu 2004/2005 wyznaczono na niedzielę 21 listopada br., oczywiście w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Armii Krajowej 3 w Świdniku.

* * *

Organizatorzy „halówki” przypominają, że trwają zapisy drużyn do rozgrywek ligi halowej formuły „open”, czyli wyłącznie z zawodnikami zrzeszonymi w klubach sportowych. W tym przypadku termin przyjmowania zgłoszeń upływa w piątek 19 listopada br.

Świdniczanka na boiskach A klasy

Nadal w dołku

W dalszym ciągu nie wiecie się futbolistom Ludowego Klubu Sportowego Świdniczanka występującego w rozgrywkach grupy III A klasy. Po jedenaście kolejnych spotkań „chłopcy z Turystycznej” mają na koncie zaledwie pięć punktów plasując się na trzynastej, przedostatniej lokacie w tabeli wyprzedzając o jeden punkt tylko beniaminka z Kamionki.

W kolejnych pięciu meczach nasi piłkarze potoczyli cztery porażki. W ciekawej potyczce przeciwko Turowi Fructo-Maj z Milejowa, którego trenerem jest świdniczanie Tomasz Gielzak, zawodnicy prowadzeni przez Marka Dunię przegrali na własnym boisku 0:2. W kolejnym spotkaniu ulegli w Trzcińskach miejscowemu Ludowemu Klubowi Sportowemu aż 0:6. Następnie zanotowali pierwsze zwycięstwo w tym sezonie gromiąc w Świdniku drużynę Ludwiniaka Ludwin 6:2. Trzy bramki w tym meczu zdobył Łukasz Nowosad, dwie Sebastian Kowalczyk, który powrócił z wyjazdu zagranicznego, a raz golkipera gości zmusił do kapitulacji Grzegorz Limek. Kolejne spotkanie w charakterze gospodarzy przyniosło kibicom Świdniczanki spore rozczarowanie. Nasz zespół nie sprostał lokalnemu rywalowi Perle Mełgiew ulegając wysoko 0:5. Wśród gości między innymi zagrałi piłkarze mający w przeszłości występy w barwach Świdniczanki: Michał Skoczylas, Łukasz Wach, Andrzej Kozdra, Kamel Witkowski czy Sebastian Witkowski, który podobnie jak doświadczeni stoper Kozdra zdobył jedną z bramek. Ostatnio świdniczanie rywalizowali w Lublinie z Koziołkiem. Rozpoczęło się pomyślnie boiem po голу Artura Pizonia prowadzenie objęli goście. Niestety w drugiej połowie boisko z powodu kontuzji musiał opuścić bramkarz Jerzy Cieślak. Miejscowi zwietrzyli swoją szansę i zdobywając cztery bramki wygrali 4:1.

Do zakończenia pierwszej rundy w A klasie pozostały jeszcze dwie kolejki. W najbliższą niedzielę na boisku przy ul. Turystycznej Świdniczanka podejmować będzie Huragan Siostrzytów. Mecz seniorów wyznaczono na godz. 11, a juniorów na godz. 13. Ostatnim, wyjazdowym rywalem naszych futbolistów będzie Sokół Konopnica.

ZE SPORTU SZKOLNEGO

* W parku obok Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego PZL-Świdnik S.A. w Świdniku odbyły się powiatowe sztafetowe biegi przełajowe na poziomie szkoły podstawowej (igrzyska), gimnazjum (gimnazjada) i szkoły ponadgimnazjalnej (licealia). W kategorii szkół podstawowych wśród dziewcząt zwyciężyła SP Piaski, przed SP Bystrzejowice i SP 3 Świdnik. Natomiast w gronie chłopców zanotowano następującą kolejność: 1. SP 7 Świdnik, 2. SP 7 II Świdnik, 3. SP Piaski. W rywalizacji gimnazjalistów wygrały dziewczęta z Gimnazjum nr 1 Świdnik wyprzedzając Gimnazjum nr 3 Świdnik i Gimnazjum z Rybczewic. Wśród chłopców także najlepsi okazali się reprezentanci świdnickiej „Jedynki” przed Gimnazjum nr 2 Świdnik oraz Gimnazjum Bystrzejowice. W naj-

starszej kategorii triumfowały dziewczęta z II LO Świdnik, drugie miejsce zajęły biegaczki z I LO Świdnik, a trzecie Zespół Szkół nr 1 Świdnik. Natomiast wśród chłopców zwyciężyli uczniowie I LO, przed II LO i ZS nr 1 - wszystkie szkoły ze Świdnika. Łącznie w zawodach uczestniczyło 266 osób. Za pierwsze miejsce organizatorzy wręczyli obojętne statuetki, a wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

* Dobrze spisywały się świdnickie szkoły podczas zawodów rejonowych sztafetowych biegów przełajowych rozegranych w Cyncowie. Wśród chłopców SP nr 7 Świdnik zajęła pierwsze miejsce, a ekipy dziewcząt i chłopców z Gimnazjum nr 2 Świdnik uplasowały się na drugich pozycjach w swojej kategorii wiekowej.

* Swoją obecność na szczeblu wojewódzkim (Tomaszów Lubelski) sztafetowych oraz indywidualnych biegów przełajowych zaznaczyli reprezentanci Świdnika. Chłopcy z SP 7 Świdnik zostali sklasyfikowani na ósmiej lokacie, a Gimnazjum nr 1 Świdnik odpowiednio: dziewczęta - 12 miejsce, chłopcy - 11 miejsce. Indywidualnie w pierwszym rzucie wojewódzkim, który miał miejsce w Lubartowie w rywalizacji uczniów z klas IV na dystansie 800 metrów pierwsze miejsce zajął Rafał Ściegienny (SP 7 Świdnik), a jego szkolny kolega z klasy VI Grzegorz Mazur uplasował się na piątej pozycji w biegu na 1500 metrów.

PRZETARCIE
PRZED SEZONEM

* W sobotę 6 listopada br. o godz. 9 w hali PZL-Świdnik S.A. rozpoczęło się turniej halowej piłki nożnej drużyn pięciosobowych o Puchar Prezesa Zarządu Ogniska TKKF „Świt”. Udział wzięli: Neo Net, Fenix, Pekin, Budexpol, Leszek Meble Team, Drużyna Jednego Meczku, Zakład Mechaniczny i TKKF Świt.

* W niedzielę 7 listopada br. o godz. 10 w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku rozpoczęło się turniej o Puchar Przedstawicieli Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność PZL-Świdnik S.A. Zagragają: Tehand, Metal-World, Metalowcy, Speed Car, Zakład Remontowy, Car Lux, Henpol i Solidarnosc.

trzema zawodnikami (środkowi bloku, atakujący po przekątnej). W związku z tym zwracamy się do zawodników nie związanych aktualnymi umowami lub którzy za zgodą własnego klubu, mogliby jeszcze w tym sezonie zasilić szeregi ASPS Avia Świdnik z możliwością przedłużenia na kolejny rok.

Apel ten wystosowali przedstawiciele świdnickiego klubu wraz z trenerami, którzy doskonale zdają sobie sprawę, że gra na poziomie I-ligowym będzie wymagała wzmocnienia, a raczej uzupełnienia obecnej kadry. - Chcemy stworzyć dobrą drużynę, która powróci na boisko i w niezmienionym składzie dokończy ten sezon - mówi Krzysztof Lemiesz, trener siatkarzy Avii. - Chcemy w ten sposób dać równe szanse naszym rywalom. Nie chcemy tasować zawodnikami i wzmocniać się „na siłę”. Z drugiej jednak strony pragniemy stworzyć zespół, który będzie godnie rywalizował na I-ligowych parkietach i będzie w stanie wygrać. Nie ukrywam, że wszyscy chcemy wywalczyć lokatę, która da nam utrzymanie się w serii B, nie oglądając się na to, że i tak w tym sezonie nie zostaniemy zdegradowani. To jest nasza sportowa ambicja i wola walki.

Niewykluczone, że „żółto-niebiescy” powrócą do ligowej walki już 13 listopada w wyjazdowym meczu ze Snieżką Piła. - Jest to taka umowa data, która sobie wyznaczaliśmy i na pewno nie mielibyśmy nie naprzeciwko, aby wtedy powrócić na ligowe parkiety - mówi Sławomir Czarnecki, II trener Avii. - Wszystko zależy będzie jednak od tego, jak szybko uda nam się pozyskać graczy na najbardziej potrzebne w chwili obecnej pozycje: środkowego bloku i atakującego. Nie ukrywam, że testujemy zawodników z II-ligi. Być może dojdzie do nas także doświadczony gracz z Ukrainy.

W uzupełnieniu warto dodać, że z zespołem trenuje wychowanek Avii - Jakub Guz, który powrócił z Cukrownika Lublin i będzie grał na pozycji libero. Najprawdopodobniej będzie to ostatni gracz, który powróci do Avii z wypożyczenia.

Stan trójki zawodników rannych w wypadku się poprawia się. Nadal w najcięższym stanie jest Grzegorz Brzozowicz. Łukasz Maziak przebywa już w domu, natomiast Dariusz Jajłosa powoli dochodzi do pełni sił.

To właśnie w ramach pomocy w szybkim powrocie do zdrowia, a następnie rehabilitacji tych zawodników włączyło się siatkarskie środowisko w całym kraju. W miniony weekend, dochód z meczu ligowego w sekcji A pomiędzy Pamapołem Częstochowa, a Jastrzębskim Węglem został przekazany dla ofiar wypadku. Tak samo było podczas towarzyskiego turnieju siatkówki w Dąbrowie Górniczej, który został rozegrany 2 listopada i meczach o Puchar Polski w Poznaniu.

PAW

Wszyscy, którzy chcieliby wspomóc rodziny ofiar i poszkodowanych w wypadku mogą wpłacić pieniądze na specjalne konto:

BGŻ S.A. oddział Świdnik
74 2030 0045 1110 0000 0099 1180
Autonimowa Sekcja Piłki Siatkowej AVIA ŚWIDNIK
21-040 Świdnik
ul. Fabryczna 3
„POMOC”

Taekwondocy „Dana” walczyli w Międzyrzeczu Podlaskim

O punkty do klasyfikacji

Zawodnicy Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” ze Świdnika startowali na międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w taekwondo WTF, które odbyły się w Międzyrzeczu Podlaskim. Tradycyjnie nasi sportowcy wystawili silną ekipę, która miała powalczyć o zdobycie jak największej liczby punktów do klasyfikacji dzieci i młodzieży. Warto podkreślić, że impreza jak zwykle była dobrze zorganizowana przez Zbigniewa Boneckiego i jego miejscowego klub „Huragan”.

Trzeba przyznać, że poziom sportowy zawodów, nawet jak na tę kategorię wiekową, pozostawiał sporo do życzenia. W pomieszczeniach formalnych chłopcy nasi zdecydowanie zdominowali rywalizację, a na punktowane drugie miejsce „wpuścili” tylko Emila Sawę z Lopenika Górnego. Tryumfował tradycyjnie Łukasz Bosak, a trzeci był Jacek Pasierb. Dalsze miejsca zajęli Patryk

Kościelski, Rafał Duklewski i Adrian Klajda. Ten ostatni z powodu kontuzji palca nie mógł przystąpić do rundy finałowej tracąc pewnie miejsce na podium. Natomiast wśród dziewcząt zwyciężyła Magda Wójcicka. Walki w kategorii 45 kg wygrał Pasierb. Finał przeszedł bez walki, gdyż Klajda musiał się wycofać z rywalizacji po wspomnianej kontuzji. Na trzecich miejscach znaleźli się Bosak i Michał Waszkiewicz. W kategorii do 48 kg Duklewski wyprzedził Kościelskiego i Adama Brzozowca. W rywalizacji do 55 kg trzecie miejsce zajęli Dawid Wójcik i Kuba Ślusarski. Ten pierwszy, trafiony przez rywala w kolano w pierwszej walce, również nie mógł przystąpić do półfinału. W kategorii do 59 kg Kuba Kret bezkarnie kopął kolejnych rywali w głowę techniką na kryty czołgi, ale niestety, porażbiana stopy i skopane nogi uniemożliwiły mu wygranie walki finałowej. W kategorii do 68 kg drugi był Adrian Mazurkiewicz, tracąc złoty medal dosłownie w ostatnich sekundach walki. W sumie reprezentacja „Dana” Świdnik na mistrzostwach zdobyła pierwsze miejsce drużynowo.

Sztuka uczy pokory

Dokończenie ze str. 1

miasta jak Świdnik było nie lada nobilitacją. Do Świdnika przyjechało 150-200 osób. Malowali, rzeźbili. Uważam, że Świdnik był i jest odpowiednim miejscem do uprawiania wszystkich dziedzin sztuk plastycznych.

• **Tęskni Pan za tamtymi czasami?**

- Czy tęsknię? Ja tylko realnie stwierdzam co było kiedyś, a co mamy teraz. Obecny Świdnik do kultury nie spełnia należycie swej funkcji, w bibliotece też zbyt mało jest interesujących wystaw, choćby studenckich czy artystów profesjonalnych. Ostatnio były chyba dwie takie wystawy prac naszych studentów oraz wykładowcy Romualda Kolodzieja. I na tym się skończyło. Nie wiem dlaczego. Być może o innych wydarzeniach nie jestem informowany.

• **Dzięki Panu Świdnik wzbogacił się o wiele rzeźb, które wtopiły się już w miejski krajobraz...**

- Te rzeźby znalazły się tu w drugiej połowie lat 70. z mojej inspiracji i przychylności ówczesnych władz miejskich. Ludzie ci byli bardziej otwarci na działania artystyczne. Razem z kolegami artystami odbyliśmy kilka rozmów i wkrótce prace ruszyły pełną parą. Znalazły się pieniądze na materiały i na tantiemy autorskie. W rezultacie wykonaliśmy około 15 rzeźb. Świdnikowi przybyło elementów, które go bardzo ociepliły. Wszyscy byliśmy dumni z tego przedsięwzięcia. Zdarzały się też przypadki kradzieży prac. Zniknęły 2 rzeźby, w tym jedna moja. Do dziś nie znaleziono sprawców.

• **A jakie były reakcje mieszkańców?**

- Rzeźby powstawały tu w Świdniku. Mieszkańcy mogli uczestniczyć w procesie tworzenia od początku do końca. Dyskutowali z twórcami. Podpowiadali, pytali dlaczego tak, a nie inaczej. Zylili tym. Nawet organizatorzy tego przedsięwzięcia - władze miasta - także codziennie bywali u nas. Jeżeli były jakieś kłopoty, natychmiast pomagali.

Może mnie ktoś posądzi o tęsknotę za dawnymi czasami, ale to nie tylko ja, to całe środowisko lubelskie bardzo odczuło zmiany ustrojowe, gospodarcze i polityczne, które zaszyły na początku lat 90. Dzisiejsze czasy sprzyjają bardzo nielicznej grupie artystów, albo tym, którzy porzucili pasję tworzącą i robią chłaturę - rzeczy, które do światłego odbiorcy nie są adresowane. My, zamiast swoimi wystawami kształtować świadomość odbiorców, opuszczamy ręce. To walka z wiatrakami. Niestety, sztuka bez pomocy finansowej, sponsorów w szerokim tego słowa znaczeniu nie

zaistnieje. Mamy teraz nowobogackich, ale oni zwykle pytają - a co my będziemy z tego mieć? Ludzi trzeba bombardować pewnymi zjawiskami, z natury dobrymi. Sądzę, że gdyby na codzień było więcej takich zdarzeń, o których mówiliśmy to i oni traktowałiby sztukę inaczej. Początkowo ze snobizmu, później z przekonania. Z natury jestem optymistą. Staram się także wytłumaczyć młodym ludziom, przyszłym twórcom, że jakaś przyszłość jest przed nimi.

Ubolewam, że w naszym kraju, a przede wszystkim w takich małych miejscowościach jak Świdnik brakuje spójnej i sensownej polityki kulturalnej. To grozi wyjąłowieniem, zdziwieniem obywateli. A kultura właśnie jest łagodna. Jeżeli nie zaczniemy promować kultury na codzień, będą zdarzały się przypadki zabójstw, przemocy wśród młodzieży. Brak kultury sprzyja brutalizacji życia. Myślę, że młody człowiek w Świdniku jest wielu młodych ludzi, którzy za najlepszą rozrywkę uważają mordobicie. Przeżyłem już kawał życia i jest to dla mnie sytuacja diablo niepokojąca, jeżeli młody człowiek włącza telewizor i widzi w nim tylko brutalne filmy.

• **Najbardziej znana pańska rzeźba stoi przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Mieszkańcy „ochrztili” ją nawet familiarnie - „Bolek i Lolek”. Jest to też bardzo kontrowersyjna praca. Wielu doszukiwało się gwiazdy na helmie jednego z żołnierzy, zarzucając panu gloryfikację przyjaźni polsko-radzieckiej.**

- Bzdura. Przecież tam są orły. Dlaczego ich dwóch stoi? Proste. Nasza wolność przyszła z dwóch stron. Dwie polskie armie walczyły z Niemcami. Był front zachodni i front wschodni. Niestety, historii nie da się poprzeczyć. Kiedyś nasza kablówka zrobiła program o tym pomniku. Kamerzysta wjechał na podnośnik i sfilmował obie postacie z bliska. Wtedy skończyło się wspomnianie mi przyjaźni polsko-radzieckiej. Gdyby zrealizowano pomysł rozbiórki tego pomnika, byłoby to szczyt idiotyzmu. To jest właśnie ignorancja i brak poszanowania dla historii i sztuki. W pewnym mieście, w którym stoi pomnik Kościuszki, jedna z radnych stwierdziła, że ten pomnik należy rozebrać. Bo Kościuszko był komuchem, bo jego wojska walczyły obok Armii Radzieckiej pod Lenino. Ręce opadają.

• **Nigdy nie zrealizował Pan w Świdniku swojej wystawy autorskiej. Dlaczego?**

- Nie chcę. Swoje wystawy realizuję w miejscach, w których ludzie chcą je oglądać. Świdnik o to nie zabiega. Nie należę do kategorii osób, które smarują się wazeliną i wchodzą innym w pewną część ciała. Lubię

pracować, dużo rzeźbić i wystawiam swoje prace w wielu miejscach, ale nie w Świdniku. I tak chyba zostanie.

• **Jest Pan za to szanowanym w Świdniku pedagogiem...**

- Od 1975 roku, kiedy zacząłem pracę w IWA, przez uczelnie przevinęło się wielu świdniczan. Często spotykamy się i są to spotkania bardzo spontaniczne, radosne. Różnie się im powiedło. Są tacy, którzy uprawiają czystą sztukę i zdobywają nagrody, część mieszka i pracuje za granicą, tam się dorabia. Zawsze miło wspominają studia. Mnie, starego pedagoga ich życiorysy napawają optymizmem. Mam satysfakcję zawodową, choć oprócz złośliwości nie brakuje też upadków. Ale nawet jeśli nie robią zawrotnych karier, wynoszą cenną wiedzę, nabierają oglady. Nie spotkałem ludzi, którzy kończyli tę uczelnię i zachowywali się niewłaściwie. Dzieje im się różnie pod względem finansowym, ale nie żałują lat spędzonych w IWA. Te kilka lat studiów uszlachetnia człowieka. Na miejscu byłoby zorganizowanie - z okazji 50-lecia Świdnika - wystawy plastycznej świdniczkich absolwentów Instytutu, którzy także wiele dobrego zrobili dla tego miasta.

• **Wiele lat wspierał Pan swym doświadczeniem i wiedzą świdniczkich malarzy - amatorów z grupy Kolor.**

- Tak. Miejsce naszej współpracy był klub Iskra. Te prace wykonywałem społecznie nie biorąc za to złotówki. Na początku były plenery i spora grupa osób, które chciały coś zrobić. Jednak aby coś w sztuce osiągnąć, trzeba dużo pracować. Na początku nie wszystkim wychodzi, pojawia się zniechęcenie. Pomimo trudności staram się każdego zachęcić. Niestety, niektóre adepty malarstwa wiedzieli lepiej i moje uwagi miały za nic. Zdawały się mówić - co on od nas chce, każde nam rysować to czy tamto, a my już jesteśmy artystkami. Tak więc nasze drogi rozeszły się. Zabrakło pokory, bo uprawianie sztuki to jest wielka pokora. Jeżeli przy moim doświadczeniu, a wykonuję około 20 rzeźb rocznie, i stwierdzam, że popełniłem wiele błędów, to czuję wtedy pokorę wobec sztuki. W tej dziedzinie nie ma drogi na skróty.

• **Czy jubileusz 50-lecia Świdnika to również Pana święto?**

- Na pewno tak, bo mieszkam tu kilkadziesiąt lat. Człowiek już przyzwyczaił się do miejsca zamieszkania. Dla mnie człowiekowi związane z kulturą, jest wiele rzeczy w tym mieście dziwnych i niezrozumiałych. Każdy by chciał, aby to miasto stało się gniazdem małej, ale dobrej kultury. Czuję pewien niedosyt, gdyż wiele dobrego w tej sferze można dla tego miasta jeszcze zrobić. A nie zabiega się o to. Dziedzina ta, bieżnie tu jednorowo, wybiórco. O ludziach, którzy coś tam w swym życiu zrobili często zapomina się. Chętnie na przykład zdołał dorobić się znaczących osiągnięć kulturalnych. W tym mieście powstało jedno z ważniejszych muzeów sztuki współczesnej w Polsce. Jeżeli tam się udało, to dlaczego miałoby nie udać się w Świdniku.

• **Pana córka, również artystka, mieszkała przez całe swoje życie w Świdniku. Teraz mieszka i pracuje w Warszawie. Czy wraca z ochotą do Świdnika?**

- Małgosia skończyła rzeźbę u prof. Adama Myjaka, rektora ASP w Warszawie. Zajmuje się obecnie wyrobem biżuterii. Wolne chwile spędza w Świdniku. To jej gniazdo, a do gniazda wraca się z ochotą i nostalgią. Jest jednak w tym mieście coś szczególnego.

Dziękuję za rozmowę.

Rozm. (sls)

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BIURA HANDLOWE:



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83



Cmentarz w Kazimierzówce

11 listopada setki świdniczan odwiedziły groby bliskich pochowanych na cmentarzu w Kazimierzówce. Niewiele jednak osób zna jego historię. Cmentarz ten związany jest nierozdzielnie ze społecznością tej miejscowości, do której należał niegdyś także Świdnik. Jego powstanie wiąże się z utworzeniem Fundacji Towarzystwa Dobroczynnego, którą założono przed 1924 r. na terenie Kazimierzówki. Powstała wtedy filia szpitala dziecięcego w Lublinie. Obecnie jest to Dom Opieki Społecznej. W 1924 r. rozpoczęto tworzenie parafii. Przy szpitaliku dziecięcym istniała kaplica i mieszkańcy pobliskich okolic często modlili się w niej. W tym samym roku rodzi się myśl założenia parafii. - Z tego co mówią kroniki - wspomina ks. Eugeniusz Kościółko, proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Kazimierzówce - ówczesny biskup Marian Fullman, będąc z wizytą w kaplicy dał mieszkańcom obietnicę utworzenia parafii. Był to rok 1927. Ta zachęta dała ludziom impuls do działania. Najpierw ofiarowano ziemię pod teren obecnego kościoła. Następnie powstała myśl utworzenia cmentarza. Pod cmentarz grzebalny wykupiono od Stanisława Pożaka z Kalinówki ziemię. Jan Kowalski z Kazimierzówki, długoletni prezes komitetu i główny fundator parafii i kościoła oraz Józef Kozieł z Adampola pokryli koszty zakupu gruntu o powierzchni jednego hektara. Następnie rozpoczęto starania o utworzenie parafii. Dopiero po wojnie, w 1947 r. ówczesny ksiądz ordynariusz biskupi Stefan Wyszyński, późniejszy prymas Polski eręgowal parafię. W tym celu drewniany kościół został przeniesiony z parafii św. Michała w Lublinie. Do parafii Kazimierzówka należał teren Adampola i obecnego Świdnika. Do roku 1978 była to jedna z największych parafii. W 1983 roku, ze względu na to,

że brakowało już miejsca na groby dokupiono następną część tzw. nowego cmentarza parafialnego. Obecnie przy cmentarzu parafialnym utworzono cmentarz komunalny. Na cmentarzu parafialnym spoczywa kilku księży, jest także zbiorowy grób wojskowy. Kiedy brakowało miejsca na pochówki na cmentarzu parafialnym, dzięki staraniom władz chowano zmarłych mieszkańców Świdnika na Majdanku.

(sls)



R E K L A M A

6 listopada w godz. 10-16 (sobota)

BEZPŁATNE KONSULTACJE

DERMOKOSMETYCZNE

firma kosmetyczna DERMEDIC

zaprasza do

Apteki „Iris” w supermarkecie Champion

R-18

INTERCON

SKLEP KOMPUTEROWY

KOMPUTERY, PODZESPOŁY, AKCESORIA

NAJNIŻSZE CENY, NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ

NAJLEPSZE RATY

DO 36 M. CY GWARANCJA W MIEJSCU EKSPLOATACJI

SZYBKI, PROFESJONALNY SERWIS

POMÓC PRZY KONFIGURACJI ZASTAWÓW

TRANSPORT I INSTALACJA ZESTAWÓW ZA DARMO

Świdnik, Kopernika 2 (KRÓLA POLE I piętro)

Tel. 469-71-01, tel/fax: 469-71-02

MARSOFT

JEDYNE W ŚWIDNIKU

PROFESJONALNE ŁĄCZA INTERNETOWE

- CENA PODŁĄCZENIA I AKTYWACJI JUŻ OD 50 zł

- ABONAMENT OD 29 zł

- PRZEJŚCIE Z INNEJ SIECI ZA 1 zł

ŚWIDNIK UL. WYSZYŃSKIEGO 26

Tel. 751-75-60

www.marsoft.com.pl

JUŻ TRWA WIELKA PROMOCJA!!!

DO KAŻDEGO ZAKUPIONEGO ZESTAWU KOMPUTEROWEGO - PODŁĄCZENIE

INTERNETU + DWA MIESIĄCE UŻYTKOWANIA ZA DARMO!!!!!!

O SZCZEGÓŁY PYTAJ SPRZEDAWCÓW.